

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny
z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejsce zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach
sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 90,00 marek polskich już z odnośnieniem do domu przez listowego.
Ogłoszenia inseratów zamieszczanych w Polsce po 9,00 mk. pol. za jednolitego wiersz nonparelowy. Reklamę na
pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 27,00 mk. Reklamę za tekstem po 18,00 mk. wiersz nonparel.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170 004.

Zobowiązani co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisanej dnia lub na blizę,
określonym miejscu w tym lub owym numerze — nie przyjmujemy wogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą
wówczas za wykonane, gdy pod tym względem wypadną nieścisłości.

Redakcja i Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, Rękopisów nam nadesłanych
później Rynek Kaszubski 21. — — Tel. 1781 i 737. — nie zwracamy. —



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 12,00 mk. niemieckich z odnośnieniem do domu.
Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,50 mk. niem. za jednolitego wiersz nonparelowy. Reklamę na
pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 4,50 mk. Reklamę za tekstem po 3,00 mk. za wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postcheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-zej w południe. Później zamówione ogłoszenia
kosztują 50 proc. więcej, która to kwota zapłaćć należy przy zamówieniu. Przy konkursach, akordach dochodzeniach
sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.

Filia w Tczewie dla Polski: Główny zakład i drukarnia w Gdańsku:
ul. Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22. Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 737.

Cena egz. pojed. w Gdańsku 40 fen. niem. lub 6 mk. pol.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Cena egzempl. pojed. 3 mk. W Kongresówce 6 mk.
na Pomorzu w Pozn. 1 Małopolsce

Rok XXXI.

Gdańsk, na piątek, 1-go lipca 1921 r.

Nr. 142.

Biskup Kaszuba — na Kaszubach.

W tem nie powinno być na pierwszy rzut oka nic dziwnego, że biskup Kaszuba staje na Kaszubach. A jednak jest to dla Pomorza fakt niezwykle. Podobnego nie pamiętają pokolenia. U nas na Pomorzu o biskupa-Polaka było zawsze trudno w czasach panowania niemieckiego. A cóż dopiero o dostojnika kościelnego, taki wysoki szczebel w hierarchii zajmującego, któryby pochodził z północnego Pomorza kaszubskiego. Dzięki uwarstwieniu społecznemu na Pomorzu zawsze u nas trudno było wychowywać na szkołach synów rodziców polskich. Rodzice ci pomorscy z nielicznymi wyjątkami byli drobnymi gospodarzami, skromnymi rzemieślnikami lub po wielkiej części robotnikami. Na warstwy zamożniejsze składały się obce żywioły napływowe, utrzymujące za pomocą administracyjnego aparatu rządowego, który też niemal niepodzielnie wzięły w posiadanie, oraz funduszy polsko-kaszubski żywioł autochtoniczny w częściowej lub całkowitej zależności. Trudno, a czasami wprost niemożliwym było wobec tego rodzicom pomorskim wykształcać dzieci swe na lekarzy, adwokatów, profesorów czy wyższych urzędników. Zwłaszcza, że prócz kosztów odstraszały przeciętnego ojca-Pomorzana szyskany, które w szkołach czekały jego dzieci. Idący zaś na wyższą karierę urzędniczą musiał się z góry liczyć z tem, że celu swego nie dopnie lub narazi się na stałe prześladowanie, przesiedlanie, utrudnianie awansu itd., jeżeli nie wyprze się swej narodowości i odnaczy się nawet zdradą swych rodaków. Na pozór lepiej przedstawiała się sprawa w teologii. Studium było naogół krótsze, tańsze i nie narażone na tak dotkliwe przeszkody. To też tu stosunkowo jeszcze najwięcej Polaków z Pomorza pospieszyło, a kontyngent z Kaszub seminarjum duchownemu dostarczany był nie najmniejszy. Lecz i tu trzeba było się liczyć z nieprzejmionymi ewentualnościami. Polak-Kaszuba narodowo uświadomiony mógł być pewien, że nie tylko prezes naczelny niemal nigdy mu probostwa nie zaprezentuje, ale że i trzymająca się puły hakatystycznej niemiecka władza duchowna w Pelplinie nie spieszyła się z oddaniem probostwa zasłużonemu starszemu wikariuszowi. Tacy wikariusze-Polacy tułali się ponad 20 lat nieraz bez stałej posady proboszczowskiej po diecezji. Jeżeli się to wszystko zważy, zrozumie się, że tem trudniej było Polakowi w diecezji chełmińskiej dostać się na tron biskupi. Dodajmy do tego, że nie każdy odczuwa w sobie powołania duchownego, a pojmiemy łatwo, jak niechętnie przeciętny rodzic pomorski wysyłał dzieci swe na kosztowne i ryzykowne studia.

Stąd przyszło, że Pomorze stosunkowo było zawsze bardzo ubogie w rodzimą inteligencję. Powiedział pewnego razu ktoś do grona panów, zbierających się co poniedziałek w polskim klubie towarzyskim w hotelu „Miramare”: „Ponieważ tak mało mamy rodowitej inteligencji kaszubskiej, bądźmy my tą inteligencją kaszubską, wzywając się w misję naszą narodową nad Bałtykiem”.

I odtąd Polacy i Polki, zbierający się wieczorami w poniedziałki w „Miramare” w Sopocie na pogawędki towarzyskie witały się nieraz słowy: Witajcie nam, inte-

ligencjo kaszubska! Nowa ta inteligencja kaszubska składa się z Pomorzan, Wielkopolan, Galicjan, Kongresowiaków, Polaków różnych reemigrantów z Rosji, a nawet Ameryki.

To są pozornie tylko żarty, bo za żartami temi tkwi bardzo dużo prawdy. Pomorzu faktycznie trzeba takiej sztucznej, jako też naturalnej produkcji inteligentów pomorsko-kaszubskich. Sztuczną produkcją nazwałby można wytwarzanie u ludzi przybywających na Pomorze i na Kaszuby atmosfery ukochania Kaszub, pracy naukowej i społecznej dla ludu zamieszkałego nad polskim morzem. Naturalną produkcją byłoby wysyłanie odtąd w miarę znacznie szerszej synów na studia ze strony rodziców pomorskich. Tu nastąpił już zwrot ku lepszemu ze zmienionymi radykalnie warunkami.

Piszemy to wszystko, by udowodnić jak Pomorze kaszubskie jest dumne ze swego biskupa-Kaszuby. Można sobie wyobrazić, jak radośnie Kaszubi rodaka biskupa powitają, gdy stanie w swych stronach rodzinnych. Prawda kaszubsko-polski biskup Rhode nie jest u nas biskupem, lecz w Ameryce. Ale rodził się na Kaszubach, został Polakiem gorąco miłującym swoją Ojczyznę i na obczyźnie, a przyjeżdżając do Europy, nie zapomniał odwiedzić nie tylko Polski, ale i wiościny swej rodzinnej na Kaszubach.

Rodak nasz, ks. biskup Paweł Rhode, przybył w towarzystwie generała O. O. Zmartwychwstańców, ks. Zapały, oraz ks. Wenty, proboszczów w Milwaukee z Ameryki do Europy. Po zwiedzeniu Francji, Włoch i Szwajcarii stanęli dostojni i mili goście w zmartwychwstałej Ojczyźnie, by zwiedzić całe państwo polskie.

Droga cała gości amerykańskich była droga triumfalną wszędzie, gdzie tylko znajdowały się jakieś kolonie polskie.

Mianowicie witali Polacy biskupa-rodaka w Rzymie, dokąd ks. Rhode się był udał z napisanej kanonicznie pielgrzymce „ad limina”. Odbito się tam drożdżyste nabożeństwo w polskim kościele św. Stanisława na powitanie ks. biskupa Rhodego, a następnie cały szereg przyjęć na jego cześć z udziałem obydwóch posłów Rzeczypospolitej i wybitniejszych przedstawicieli duchowieństwa. Do Poznania przybyli szanowni goście w zeszłą sobotę, gdzie przyjmował księży gości nie ks. arcybiskup Dalbor, od którego otrzymali byli zaproszenie już dawniej. Z Poznania udali się do Gniezna, a stamtąd znowu dalej do rodzinnych stron pomorsko-kaszubskich.

Ziemia kaszubska wita ziomka biskupa z radością i dumą. Z dumą dla tego, że dowiedziała się ile ten wierny syn ziemi kaszubskiej zdziałał i dla opuszczonego wychodźstwa polskiego w Ameryce jako i ziemi ojczystej, do której niepodległości słowem, czynem i ofiarą walnie za czasów wojny się przyczynił.

Podróż ks. biskupa Pawła Rhodego niema celów politycznych, jak się tego obawia zaniepokojona prasa amerykańska stronnictw lewicowych.

Wysokie stanowisko hierarchiczne i dotychczasowa działalność ks. biskupa są dostateczną rękojmią, że mąż tego pokroju nie przyjeżdża do Ojczyzny i stron ro-

Los gdańskiej fabryki broni.

Gdańsk, 30. czerwca. Wedle „Manchester Guardian” sprawa gdańskiej fabryki broni bynajmniej nie jest jeszcze przesądzona. Generał Haking i prof. Noe zapewniali, że fabryka może być przystosowana w przeciagu dwóch miesięcy do wyrobu artykułów pokojowych. Jednakże delegat polski, prof. Askenazy postawił w wątpliwość wogóle kompetencję Rady Ligi Narodów co do rozstrzygnięcia o losach tej fabryki, która jako b. własność pruska, ma przejść do podziału mienia między Polskę i Gdańsk.

Napad bojowców niemieckich.

Bytom, 29. czerwca. (PAT.) Wczoraj wzięły w Bytomiu silne walki. Bojówki

Rząd polski uważa fabrykę broni za materiał wojenny i rzecz oczywista, żąda oddania fabryki broni dla siebie. Po długich debatach Rada Ligi Narodów postanowiła zwrócić się do rządów sprzymierzonych z zapytaniem, czy akceptują ten pogląd.

Jest przeło bardzo możliwe, co by było i zupełnie słuszne, że fabryka broni w Gdańsku, zgodnie z postanowieniami traktatu przejdzie w ręce polskie.

niemieckie zaatakowały nie tylko powstańców, ale i oddziały francuskie.

O Zabrze i Gliwice.

Warszawa, 30. czerwca. „Rzeczpospolita” otrzymała nast. depeszę z Paryża:

W kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, jakoby Anglja zgodziła się na zaproponowaną przez włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Siorzę linję podziału Górnego Śląska, obniżając jednakowoż w dalszym ciągu, pomimo uprzejmości Briand’a za przyłączeniem Gliwic i Zabrze do Niemiec. Tem stanowiskiem rządu angielskiego tłumaczy tu zarządzenie, wydane przez Komisję Międzysojuszniczą i nakazujące powstańcom polskim opuścić te dwa obszary.

Twierdzą tu dalej, że podczas narady angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Curzona z Briand’em premier francuski był bardzo zdumiony, gdy mu Curzon oświadczył, że francuski minister

dla odbudowy obszarów zniszczonych Loucheur zapewnił podczas swej konferencji z Rathenau’em, że obszar zabrzański będzie przydzielony do Niemiec. Briand stwierdził kategorycznie, że nic o tej sprawie nie wiedział i wypowiedział swe niezadowolenie, iż minister jego poza jego plecami poczynił Niemcom obietnice. Wiadomość powyższą rozpowszechnia między innemi tygodnik paryski „Le Carnet de la Semaine”, który dodaje jeszcze, że dość liczna grupa deputowanych zaprotestowała przeciw tym obietnicom Loucheur’a.

W kołach dyplomatycznych wyrażają przypuszczenie, że rząd angielski ustąpi i ostateczna linja graniczna na Górnym Śląsku będzie przebiegała na zachód od Zabrze.

Najwyższa Rada 15—25 lipca.

Paryż, 30. czerwca. (PAT.) Havas donosi, że konferencja Najwyższej Rady odbywać będzie swe posiedzenia od 15

do 25 lipca i w tym czasie zajmie się sprawą górnośląską. Jest nadzieja, że w tym okresie zapadnie ostateczna decyzja.

Wybuch wulkanu.

Messyna, 29. czerwca. (PAT.) Donoszą, że wybuchł tu wulkan Stromboli. Ludność ucieka w popłochu.

Odpowiedzialność Niemiec za noty Kriesa.

Berlin, 29. czerwca. — Przed Sądem Rzeszy zapadł w ostatniej instancji wyrok w bardzo ciekawym procesie, stanowiący poniekąd prejudykat w sprawie gwarancji Rzeszy za noty Kriesa wydane w czasie okupacji w Polsce. Historia tego procesu jest następująca:

W roku 1919 utworzył się nad Odrą związek pod nazwą „Deutscher Heimatsbund”, mający na celu opiekowanie się emigrantami niemieckimi z Polski. Na czele tego stał kupiec Scheithauer, oskarżony obecnie o oszustwo. Do zadań związku należała między innemi ochrona uchodźców z Polski przed stratami, jakiego mogli ponieść na walucie przy wymianie not Kriesa na marki niemieckie. Akt oskarżenia twierdzi, że Scheithauer wykorzystał dla własnych celów rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, wydane Bankowi Rzeszy, że noty Kriesa, które przywieźli ze sobą emigranci, należy wymieniać na marki niemieckie nie wedle wartości kursowej lecz wedle wartości nominalnej. Otóż Scheithauer dawał do wymiany wedle wartości nominalnej nie-

tylko te noty Kriesa, które przywieźli uchodźcy, ale także skupował noty Kriesa wedle kursu w kilku bankach i kazał je wymienić w Banku Rzeszy wedle wartości nominalnej. W ten sposób poniósł Bank Rzeszy szkodę, przekraczającą znacznie sumę 100 tysięcy mk. niemieckich.

Scheithauerowi wytoczono proces. Obronca podniósł w czasie rozprawy, że obecnie jest jeszcze rzeczą sporną, czy Rzesza nie jest obowiązana wykupić noty Kriesa wedle ich pełnej wartości nominalnej, skoro zostały one wydane i puszczane w obieg z gwarancją Rzeszy. Sąd krajowy wyraził przekonanie, iż Rzesza jest do tego zobowiązana. Także Sąd Apelacyjny odrzucił oskarżenie. Obecnie sprawa ta była przedmiotem rozpraw w Sądzie Rzeszy. Zastępca oskarżenia uważał, iż oszustko zostało wykazane i postawił wniosek o ukaranie Scheithauera dwuletniem więzieniem, grzywną 3000 marek i utratą praw obywatelskich na 5 lat. Sąd jednakże podzielił zapatrywanie obrońcy i uwolnił oskarżonego, skazując Skarb na ponoszenie kosztów procesu.

dzinnych, by jakimikolwiek partjami i partyjkami lewicowymi się zainteresować.

Kaszubi się cieszą, że mogą powitać wśród siebie ziomka, który zarazem jest jedynym przedstawicielem Polaków w episkopacie amerykańskim.

Witamy zarazem w nim przedstawiciela wychodźców naszych i braci z za oceanu, którzy swoją pracą okazali prawdziwych cudów pracy, energii, ofiary i organizacji. Popatrzmy się na statystykę, a przekonamy się, że Polacy w Ameryce w przeciągu ostatnich lat 30 wzniesli przeszło 730 kościołów i tyleż szkół parafialnych, kilkadziesiąt ochronek i przytułków dla sierót, z których sam przytułek w Chicago wychowuje 700 dzieci polskich.

Żeby i swoim i obcym pokazać, z jakich przyczyn ziemia kaszubska wita syna swego dostojnego w dumie i radości, podajemy streszczony życiorys ks. biskupa Pawła Rhodego.

Urodzony w r. 1870 na Pomorzu kaszubskim ks. biskup Rhode jako młody chłopiec wraz z matką po śmierci ojca przybył do Ameryki. Tu w skromnych żyjąc stosunkach pilną pracą i zdolnościami wrodzonymi doprowadził do tego, że chlubnie ukończył nauki i wyświęcony został na księdza. Jako proboszcz działał ks. biskup Rhode w Chicago, gdzie za staraniem jego w parafii św. Michała Archanioła piękny nowy stanął kościół polski. Dzięki wybitnej działalności duszpasterskiej został ks. Rhode po kilku latach

wyniesiony do godności biskupa-sufragana, później zaś został jako pierwszy Polak biskupem diecezjalnym w Green Bay. Na tem zaszczytnym stanowisku ks. biskup Rhode rozwiniął niesłychanie wszechstronną i energiczną pracę nad zespolem Polonji amerykańskiej i podniesieniem jej poziomu moralnego i narodowego. Przedewszystkiem zwrócił swoją uwagę na polskość wychowania i nauki w szkołach parafialnych, a potem na krzewienie ducha narodowego wśród duchowieństwa, który to stan w Ameryce przewodził i niesłychanie ważną dla polskości odgrywa rolę. W tym ostatnim celu założył Zjednoczenie Kapłanów Polskich w Ameryce, organizację, która ogromnie dużo zdziałała dla sprawy polskiej i której prezesem był od samego początku. Dalej stanął ks. biskup Rhode jako prezes honorowy na czele Zjednoczenia Polskiego rzymsko-katolickiego, wreszcie kiedy podczas wojny powstał Wydział Narodowy, jako najwyższa reprezentacja wielkiej organizacji polsko-amerykańskich celem poparcia sprawy polskiej po stronie koalicji — ks. biskup Rhode i w tym niejako rządzie polskim w Ameryce objął prezesurę honorową. Ogromne zasługi, jakie Polonja amerykańska poniosła dla wskrzeszenia niepodległości polskiej przez stworzenie armii Hallera i zasilanie finansowe Komitetu paryskiego w znacznej mierze niezmordowanej inicjatywie i pełnej poświęcenia energii ks. biskupa Rhodego przypisać należy. W. C.

Z dyskusji nad ustawą szkolną dla Polaków.

Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji szkolna sejmiku gdańskiego w dalszym ciągu obradowała nad projektem senatu w sprawie szkół dla polskiej mniejszości narodowej. Przebieg tego posiedzenia nie odbiegał od poprzednich. Blok niemiecki odrzucał w dalszym ciągu wszystkie poprawki polskie, stwierdzając zresztą nie po raz pierwszy z całym bezwstydem, iż chodzi mu jedynie o karykaturę szkoły polskiej. Między innymi przyjęto, w myśl propozycji senatu, postanowienie (§ 6), iż nawet w ciągu roku szkolnego szkoła lub klasa polska może być zamknięta, o ile liczba dzieci polskich spadnie poniżej liczby 40. Można z góry przewidzieć do czego przepis ten zmierza, choćby na przykładzie szkoły polskiej w Nowym Porcie. Wniosek polski, domagający się, by zastosowano tu przepis, odpowiadający przepisom obowiązującym w odniesieniu do szkół niemieckich w Polsce, odrzucono. Przedstawiciel polski domagał się, by szkołę względnie klasę polską można było skasować dopiero wówczas, o ileby w ciągu dwóch po sobie następujących lat liczba dzieci polskich stała się spadła poniżej poziomu 40. Oczywiście, że przeciw wnioskowi polskiemu głosowało również katolickie centrum, któremu szczególnie zależy na tem, by katolickie dzieci polskie i kaszubskie utonęły w szkołach protestancko-niemieckich, zamiast by miały się kształcić w szkołach polsko-katolickich.

Granice obszaru kaszubskiego.

Państwo pomorskie Subistawów, Samborów, Mszczujów i Świętopelków sięgało ongiś aż do Noteci na południu, obejmując nie tylko Pomorze polskie w dzisiejszych jego granicach po lewym brzegu Wisły i północne części obecnej Wielkopolski, a zwłaszcza Krajnę, ale także pokazywało części dzisiejszej prowincji pruskiej Pomierania, dawniejszego Pomorza szczecińskiego. W starym tem państwie Pomorzan odgrywali rolę dominującą Kaszubi. Kaszubi byli warstwą rządzącą. Odnosi się to nie tylko do gdańskiego rodu książęcego, którego najwybitniejsi członkowie spoczywają w pocysterskim kościele oliwskim, ale także do żywiołu północno-pomorskiego. Etnicznie i językowo przeważała niewątpliwie na Pomorzu wówczas kaszubszczyzna. Nie było atoli tak jak się zdawało różnym separatystom kaszubskim, jakoby cały obszar starego państwa pomorskiego zajmowali sami Kaszubi. Nie mamy tu na myśli słabego naówczas jeszcze napływowego żywiołu niemieckiego przywołanego dla kolonizacji ziemi niebacznie przez kaszubskich książąt. Na Pomorzu natomiast stwierdzić można od samych czasów niepamiętnych zupełnie spokrewnione plemiona polskie o języku i obyczajach polskich. Z prawego brzegu Wisły, a miano-

Podobnie zachowało się centrum — tym razem w spółce z socjalistą Beyerem — przy dyskusji nad § 5 projektu. Ustęp ten traktuje o gminie szkolnej, która w projekcie senatu pokrywa się z gminą polityczną. Reprezentant polski domagał się, by obowiązkiem założenia szkoły lub klasy polskiej istniał również w tym wypadku, gdy ilość dzieci polskich dosięgnie liczby 40 nie tylko w danej gminie, lecz także w łączności z miejscowościami sąsiednimi, o ile nie są one oddalone więcej niż 3½ km., przyczem opłata za nauczanie nie powinna być większą niż dla dzieci niemieckich w tej samej miejscowości. O wniosek ten rozwinęła się zawzięta walka, w której przeciw niemu najbardziej zarówno występował centrowiec Weiss. W końcu po długich wysiłkach przedstawiciela polskiego przyjęto jako drobne ustępstwo wniosek, opiewający:

„Dzieci polskie z sąsiednich gmin, nie oddalonych dalej niż 3½ km. mogą być przyjęte do istniejącej już lub powstać mającej polskiej szkoły, jeżeli rodzice zobowiązują się do ponoszenia kosztów, przez prawo ustanowionych“.

Pod ostatnimi kosztami rozumie się opłatę szkolnego za uczęszczanie do niegminnej szkoły (Gastschulgeld). Opłata ta wynosi obecnie 15 do 20 mk. rocznie.

Rzecznikiem praw polskich był na tem posiedzeniu, podobnie jak na poprzednich, pos. Kuhnert.

wicie z ziem chełmińskiej i michałowskiej, z Mazowsza, Kujaw i Wielkopolski, słowem z kilku stron wpiętało się do polskiej, wzmacniając drobne odłamy plemion polskich, które już od wieków osiadły na południu Pomorza. Do tych Pomorzan języka polskiego wcinali się dalekimi językami Pomorzanie narzecza kaszubskiego, zajmując o wiele znaczniejszy obszar od zajmowanego dziś przez Kaszubów.

Obszar ten języka kaszubskiego cofać się zaczął przed potęgą kulturalną języka polskiego i osiedlającego się coraz więcej ku północy żywiołu narodowo uświadomionego polskiego, o ile o uświadomieniu narodowym w owych czasach mówić wolno. Szybko ulegali też urokowi łagodnej kultury i pięknego języka polskiego Kaszubi, zapominając o swym narzeczu i rozpiływając się całkowicie wśród braci tegoż szczepu, choć innego języka i wyższej kultury. Z drugiej strony tracił ciągły obszar kaszubski na rzecz niemieczyzny. Ale od strony zachodniej Brandenburskiej nie szła ku Kaszubom miłość bratnia i pokrewny język, nie wyciągała się do nich z światłem wiary Chrystusowej dłoń zgody i zrozumienia. Z tamtąd szedł od krwawych Sasów, rozbójniczych Krzyżaków i podstępnych Brandenburczyków gwałt, nienawiść i miecz okrwawiony i stępiony już formalnie na przecietych sztychach ple-

Dziwne stosunki w Gdańsku.

Miesięcznik „Der Osten“, wychodzący w Gdańsku, pisze p. t. „Merkwürdige Zustände“: „Od pewnego czasu dochodzą z kół kupieckich skargi, że kupcy, którzy miesiącami byli czynni w Gdańsku, otrzymują policyjne polecenie opuszczenia obszaru Wolnego Miasta. Tego rodzaju postępowanie szkodzi w najwyższym stopniu interesom Wolnego Miasta i handlu gdańskiego, ponieważ naturalnie trzeba się liczyć z analogicznymi represjami ze strony innych państw w stosunku do obywateli gdańskich. Dla gdańskiego handlu pełna wolność ruchu jest kwestją życia a utrudnienia przyjazdu do Gdańska są pod żadnym względem rzeczowo nieusprawiedliwione. Jeszcze gorszem jest postępowanie t. zw. urzędu demobilizacyjnego w Gdańsku, które teraz jest już niesłychane. Demobilizacja ukończyła się co najmniej od roku a przepisy pewne, które miały pewne uzasadnienie ze względu na uczestników wojny, teraz są nieuzasadnione. Obecnie tego rodzaju ograniczenia są wielkim utrudnieniem zarówno dla kupca jak i prywatnego człowieka. Już choćby z tego względu jest niemożliwym zastosowanie się do tych przepisów, o których nikt nie ma pojęcia (my ich także nie znamy), ponieważ na wszystkich polach panuje brak ludzi fachowych. Jeżeli więc kto sprowadza pracownika z Niemiec, dzieje się to wyjątkowo z uzasadnionych przyczyn. Bogowie chyba tylko wiedzą, na jakiej podstawie władze podnoszą sprzeciw przeciw temu. Dzieje się to, ponieważ kiedyś przed kilku laty stosunki tego wymagały. W każdym razie odgrywają tu nie małą rolę momenty polityczne. Nikomu jednak nie przyjdzie na myśl, że należy mieć na uwadze przedewszystkiem względy gospodarcze. Nie chce się wierzyć, jak w Gdańsku pomiata się interesami życia gospodarczego i handlu w każdym kierunku“.

Przytaczamy powyższy głos niemiecki na dowód, że również zdrowo myślący Niemcy mają już dość tej pruskiej gospodarki w Gdańsku.

:: Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“ ::

Bogactwo węglowe.

Sprawa Górnego Śląska jest przedewszystkiem walką o węgiel. Pogląd na bardzo wielkie znaczenie tego produktu oraz zestawienie zapasów węgla podaje p. M. Łempicki w „Kurjerze Warszawskim“. Ze względu na niezmierną aktualność sprawy podajemy poniżej treść tego artykułu.

mion zachodnio-słowiańskich. W każdym razie stąd podbojem i gwałtem zaczęto rugować nie już język, ale wycinać prosto lud kaszubski, także obszar Kaszubszczyzny malał od zachodu raptownie.

Co ocalało, to szczątki w porównaniu do dawnej świetności. Jeżelibyśmy chcieli określić dzisiejsze granice obszaru kaszubskiego, to trzymać musielibyśmy się granic obszaru, na którym dominuje jeszcze narzecze kaszubskie. Bo określić ściśle geograficznie granice etniczne jest niezwykle trudno wobec zakłóceń stosunków narodowościowych. W mieszanym tych i przewracanych jak gleba pod plugiem orzącej historii ziemiach, wchodzi jedno zabarwienie etniczne i językowe, a nawet rasowe w drugie, tak, że wytwarza się licznokolorowa i wysoce ciekawa tak dla lingwisty jako i historyka mozaika.

Na Pomorzu polskim należałoby zaliczać do obszaru kaszubskiego sześć powiatów, położonych na północy województwa, a mianowicie Puck, Wejherowo, Kościerzynę, Kartuszy, Chojnicę i Człuchowo. Na tem na ogół się nie konczy. Bo Kaszubi dość licznie zaludniają także powiat gdański górski lub na obszarze województwa jako też Wolnego Miasta Gdańska. Na południu i na t. zw. Kociewiu, a nawet w borach Tucholskich

Dla określenia roli, jaką odgrywa węgiel w życiu ludzkości, wystarczy krótki aforyzm: bez węgla niema przemysłu, bez przemysłu niema kultury; ale, obok znaczenia ekonomiczno-kulturalnego, posiada jeszcze węgiel znaczenie polityczne i bezpośrednio militarne, jak tego dowiodła wyraźnie ostatnia wojna. Potęga Anglii wyrosła na węglu kamiennym; swój niezwykle rozwój gospodarczy i państwowy ostatnich lat Niemcy w znacznym stopniu zawdzięczały olbrzymim zapasom węgla; przeciwnie, państwa nie posiadające dostatecznych zapasów węgla, jak np. Włochy, są zawsze mniej lub więcej krępowane w swym ekonomicznym i politycznym rozwoju.

Węgiel nie tylko służy, drogą spalania, do wytwarzania rozmaitych rodzajów energii (ciepła, światła, elektryczności), ale jeszcze sam przez się stanowi surowy materiał, z którego, drogą przeróbki, otrzymuje się szereg cennych produktów, jak to: koks, gaz, smołę, oleje, związki amoniakalne, antracen, barwniki anilino-we, sacharynę, naftalinę i t. d. W przemyśle przeróbczym węglowym Niemcy zajmują pierwsze miejsce i to niewątpliwie stanowi ich wielką siłę w stosunkach handlowych międzynarodowych, gdyż dotychczas Niemcy są dla całego świata głównymi dostawcami cennych i często bardzo kosztownych derywatów węgla. W Polsce przeróbczy przemysł węglowy, prawie że jeszcze nie istnieje i w tym kierunku odkrywa się szerokie pole i dla przedsiębiorczości i dla kapitałów polskich.

Wobec tak wielkiego i wszechstronnego znaczenia węgla kamiennego naturalne jest pytanie, jak wielkie zapasy węgla zawarte są w skorupie ziemnej i kiedy mogą się wyczerpać? Jednocześnie przed techniką staje do rozwiązania zadanie niezmiernie wagi, mianowicie: wynaleźć i zastosować przy eksploatacji pokładów węgla takie racjonalne metody, aby możliwie całą ilość węgla, zalegającą we wnętrzu ziemi, była wydobywana, i następnie aby możliwie cała ciepłota wartości wydobytego węgla była, przy jego użytkowaniu, wyzyskana dla celów życia gospodarczego. Obecnie bowiem, straty węgla w zawałiskach przy eksploatacji kopalni dochodzą niekiedy do 75% (np. w Ameryce) przy spalaniu zaś węgla często zamienia się na energię zaledwie kilkanaście procentów jego wartości ciepłotowej.

Poniżej umieszczone są dwie tabele, dające pojęcie o całokształcie sprawy węglowej w rozmaitych krajach. W pierwszej podane są zapasy węgla (do głębokości 1200 m.), w liczbach absolutnych i w procentowym ich stosunku, a także zapas węgla, przypadający na jednego mieszkańca danego kraju. W drugiej tabeli pokazana jest produkcja (wydobycie) węgla w rozmaitych krajach, w liczbach absolutnych i procentowych, a także wydobycie i zużycie węgla na jednego mieszkańca danego kraju.

znajdzie się sporadycznie w zębów. Kaszubszczyznę niesfalszowaną stosunkowo napotkać można zwłaszcza w północnych powiatach jak puckim, wejherowskim oraz gdańskim górskim. Tu atoli też mamy zjawisko niemiłe. Przy czystej stosunkowo kaszubszczyźnie północnej zakorzeniła się najlepiej niemieczyzna. Na południu kaszubskim, w powiatach kościerskim, człuchowskim i chojnickim przewagę języka polskiego stwierdzić łatwo. Gdziekolwiek tylko jeszcze czysto kaszubskie napotyka się osady. W wielu miejscowościach ledwie akcent kaszubski na słowie polskim świadczy jeszcze o tem, że mamy sprawę z Kaszubami spoiszczonymi. Powiat kartuski jest sporny. Jedni zaliczają go do północnego obszaru niemiecko rdzennie kaszubskiego a drudzy do południowego polsko-kaszubskiego. Mojem zdaniem prawda będzie na środku. Północne części powiatu będzie słuszniej zaliczać do rdzennie kaszubskiego narzecza, podczas gdy na południu powiatu przeważa niewątpliwie język polski, podczas gdy narzecze kaszubskie ustępuje na plan drugi lub zacierza się

Dobrze będzie może i geograficznie uchwyttniej uważać rzeczkę Radunię za linię rozgraniczającą scharakteryzowane powyżej części językowego obszaru kaszubskiego.

Zapasy węgla do głębokości 1200 m.

Zapasy węgla
Absolutne
cyfry
milj.
tonn.

proc.
stosunek
Na 1 mieszka-
niaka
przypada
pasu ton

Poszczególne kraje**Europa:**

Niemcy w obecnych granicach z Górnym Śląskiem)	191,310	4,1	3,180
Anglia (ze Szkocją i Irlandją)	165,100	3,5	3,590
Rosja Europ. (bez Polski)	30,200	0,6	252
Francja (z okręgiem Saary)	26,070	0,5	652
Czechosłowacja	14,730	0,6	1,228
Belgia	11,000	0,25	1,375
Polska (w obecnych granic.)	10,156	0,25	392
Hiszpanja	8,800	0,15	440
Szpiczbergen	8,750	0,15	—
Holandja	4,400	—	733
Jugosławja	1,100	—	—
Pozost. kraje Europy.	)	0,1	—
Austria — 200, Bułgarja	)	—	—
— 190, Węgry — 130,	)	—	—
Włochy — 120, Szwecja	)	—	—
— 103	795)	—	—
Razem	472,410	9,9	12,042

Ameryka:

Stany Zjedn. z Alaską	2,302,000	49,6	20,930
Kanada	505,000	10,9	63,125
Poludniowa Ameryka	31,100	0,7	—
Razem	2,838,100	61,2	84,055

Azja:

Rosja Azjatycka	76,100	1,7	3,805
Chiny z Mandżurią	996,000	21,5	2,490
Japonja z Sachalinem	4,600	—	92
Turcja (Azja Mniejsza)	610	0,1	—
Indje angielskie	50,200	1,1	150
Indochiny	20,000	—	1,330
Inne kraje Azji (Persja, Korea i t. d.)	1,500	0,4	—
Razem	1,149,010	24,8	1,276

Afryka	35,000	0,8	220
Australja	150,000	3,3	15,000
Ogółem	4,645,525	100	2,730

Jak widzimy, największe zapasy węgla znajdują się w Ameryce; Europa posiada tylko 9,9 proc. ogólnego wszechświatowego zapasu; z państw Europy najbogatsze w węgiel są Niemcy, po nich idzie Anglia; Polska, w obecnych granicach, zajmuje siódme miejsce; pod względem zaś zapasu węgla, przypadającego na

jednego mieszkańca, pierwsze miejsce należy do Anglii, Polska zaś zajmuje ósme miejsce.

Produkcja węgla (liczby przedwojenne, z r. 1913).

Poszczególne kraje	Absolutne cyfry miljony ton	Procent stosunek	Wydobycie ton	Na 1 mieszka- niaka
Europa:				
Anglia (ze Szkocją i Irlandją)	290	21	6,3	4,4
Niemcy (w obecnych granicach z Górnym Śląskiem)	262	19	4,4	3,8
Francja (z okręgiem Saary)	58	4,1	1,4	1,4
Czechosłowacja	31	2,2	2,6	1,8
Belgia	26	1,6	2,9	3,2
Rosja europejska (bez Polski)	18	1,3	0,15	0,2
Węgry (w obecnych granic.)	9	0,7	0,5	0,7
Polska (w obecnych granic.)	9	0,7	0,35	0,7
Hiszpanja	4,5	0,35	0,2	0,3
Austria (w obecnych granic.)	2)	—	0,3	1,0
Jugosławja	1)	0,2	0,1	0,2
Szwecja	0,5)	—	0,1	0,9
Włochy	0,5)	—	—	0,3
Inne kraje Europy	1,5)	0,15	—	—
Razem	715	14,3	18,4	19,0

Ameryka:				
Stany Zjednoczone	575	41,6	5,2	4,9
Kanada	15	1,1	1,9	3,3
Inne kraje Ameryki Półn. i Połd.	4	0,3	—	—
Razem	594	43,0	7,1	8,2

Azja:				
Chiny	15	1,1	0,03	0,03
Indje angielskie	15	1,1	0,05	0,05
Japonja	20	1,5	0,4	0,3
Inne kraje Azji	4	0,3	—	—
Razem	54	4	0,48	0,38

Afryka	8	0,6	0,05	0,05
Australja	14	1,1	1,4	1,4
Ogółem	22	1,7	1,45	1,45

Największe wydobywanie węgla przypada na Europę; 51,3% ogólnej wszechświatowej produkcji; na Amerykę — 43%; z krajów Europy pierwsze miejsce zajmuje

Anglia, po niej idą Niemcy; Polska stoi na siódmym miejscu. Pod względem wydobywania węgla na jednego mieszkańca Polska zajmuje siódme, a pod względem zużycia ósme miejsce. Krajami eksportującymi węgiel, w których wydobywanie jest większe od własnego zużycia, są: Anglia, Niemcy, Czecho-Słowacja a teraz Francja, z okręgiem Saary; Polska, w obecnych granicach, połowę swego zapotrzebowania musi pokrywać węglem importowanym z zagranicy.

Wszechświatowy zapas węgla (do 1200 m. głębokości) wynosi 4,645,525 milionów ton; obecne wydobywanie i zużycie roczne — 1380 milj. ton; jeżeli na straty przy eksploatacji odliczymy połowę całego zapasu i przypuścimy, że wszechświatowe zużycie podniesie się do 2,500 milionów ton rocznie, to przy takim ustosunkowaniu zużycia do zapasów, tych ostatnich starczy mniej więcej na 1000 lat.

Sprawy polskie.**NOWY MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH.**

Jak się dowiadujemy, ministrem spraw wewnętrznych mianowany jest wysunięty na to stanowisko przez Narodowe Zjednoczenie ludowe (grupa Skulskiego), wojewoda nowogrodzki, p. Władysław Raczynski.

P. Raczynski był poprzednio delegatem rządu polskiego przy rządzie Litwy Środkowej w Wilnie, a w dobie organizowania się polskich jednostek wojskowych w Rosji piastował godność prezesa naczelnego polskiego Komitetu wojskowego, t. zw. „Naczpól”.

SIR STUART O POŁOŻENIU NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

„Manchester Guardian” zamieszcza następujące oświadczenie przedstawiciela angielskiego Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej na Górnym Śląsku Sir Haralda Stuarta, złożone wobec przedstawiciela tegoż pisma:

„Powstańcy polscy zgodzili się rozpocząć swój odwrót i rozbrojenia we wtorek dnia 28 czerwca. Mam nadzieję, że o ile nie będzie żadnych nieprzewidzianych przeszkód, zarówno powstańcy polscy jak i niemiecka samoobrona opuszczą Górny Śląsk w ciągu najbliższego tygodnia. Nie uczyniliśmy tego wszystkiego, czego od nas oczekiwali Niemcy i nie uchyliliśmy się od układów z powstańcami polskimi, jak tego żądali Niemcy. O ile bowiem wystąpilibyśmy po swem przybyciu na Górny Śląsk z czołgami i kulomiotami, zaognilibyśmy położenie, wywołane powstaniem i zniszczylibyśmy także fabryki. Z tych względów dążyliśmy do przywrócenia autorytetu Kom. Międzysojuszniczej bez przelewu krwi drogą układów pokojowych”.

tu do Charbowa, Łeby, Osieka i Gniewina w powiecie łęborskim

Od strony Gdańska absolutnie nie odgranicza dzisiejsza granica polsko-gdańska obszar językowy kaszubski. Taka np. parafia matarnicka wkracza jako nieomal czysto kaszubska na terytorium Wolnego Miasta. Sporo Kaszubów spotyka się też w Sopocie, Oliwie i poszczególnych parafiach miasta Gdańska, a zwłaszcza na uboższych przedmieściach. Ten ostatni żywioł zwłaszcza, to nie żywioł napływowy, ale autochtoniczny. W spolonizowanym już niejednokrotnie języku zdradza akcent na pierwszej zgłosce kładziony kaszubskie pochodzenie licznych ludzi z Brzeźna, Nowego Portu, Gdańska, Szydlic, Oruni, Brentowa, Oliwy, Karlikowa, Sopotu i Wrzeszcza.

Niesłyszane narzecze kaszubskie poleca się studjować mianowicie w wioskach kaszubskich półwyspu Helu (z wyjątkiem Helu samego) oraz na kępach Swarzewskiej i Oksywskiej nad wybrzeżem Bałtykiem

Wartoby było, by świat naukowy polski zajął się żywiej badaniem spraw kaszubskich i uratował w ten sposób dla potomnych szereg nieocenionych wprost informacji wielkim ongiś a topniejącym z roku na rok jak śnieg w marcowym słońcu ludzie kaszubskim.

Władysław Cieszyński.

PISARZ JUGOSŁOWIAŃSKI O KORFANTYM I GÓRNYM ŚLĄSKU.

Dzienniki jugosłowiańskie zajmują żywiliwe stanowisko wobec powstania polskiego na Górnym Śląsku, entuzjastycznie zaś pisze w nim w numerze 106 „Słowskiego Naroda” Fran Govekar, jeden z najwybitniejszych publicystów i literatów słoweńskich. Jego artykuł p. t. „Niech żyje Korfanty!” poświęcony jest całkowicie działalności Korfantego w sprawie Górnego Śląska, oraz wypadkom, które postawiły go na czele ruchu zbrojnego ludu górnośląskiego. I oto jak się wyraża Govekar: „Korfanty, brat Poljak, pokazał pest Germanom in antanti. Za to mu kłiem: Zivell!” Autor kreśli życiorys Korfantego, przedstawia dzieje jego walki o polskość Górnego Śląska na terenie dziennikarskim i parlamentu niemieckiego, a przechodząc do dni ostatnich, krytykuje ostro entente, nazywając plebiscyt górnośląski „nędzną komedią” i obwinia koalicję, że chce zaprzędać polską ludność Górnego Śląska Niemcom. O walce powstańców pisze: „Romantyczna jest ona i piękna. Natód Sienkiewicz jeszcze raz przekonał świat o swem bohaterstwie. Przeżył on już tyle tragedji, iż chyba nie sądzonem mu przeżyć nową”. Entuzjastyczny swój artykuł kończy Govekar takimi słowami: „Korfanty, Bracie Polaku, wołam z całej piersi mej: Sława Ci i Cześć! Inni widzą tylko przemoc i gwałt. Ty i wszyscy Twoi wierzycie w ideę. I ja w nią wierzę”.

NIEMCY KONIECZNIE ZŁĄCZYĆ CHCĄ KWESTIĘ ODSZKODOWAŃ ZE SPRAWĄ GÓRNOŚLĄSKĄ.

W „Echo de Paris” Marcel Hutin podał wiadomości, otrzymane rzekomo od wysoko postawionych osobistości politycznych, że rokowania niemiecko-francuskie skończą się niepowodzeniem, gdyż dr. Rathenau nie dotrzyma żadnych przyrzeczeń w razie załatwienia sprawy górnośląskiej na niekorzyść Niemiec.

Paryski korepident „Rzeczypospolitej” dowiaduje się z najlepszego źródła, że rząd niemiecki uczynił decydujący krok ażeby za wszelką cenę związać sprawę górnośląską z kwestją odszkodowań. Twierdzą również że gen. Hofer oświadczył gotowość przyjęcia ultimatum Komisji Międzysojuszniczej tylko pod tym warunkiem, że sprawa górnośląska będzie badana równocześnie ze sprawą odszkodowań.

Stanowisko Rządu Francuskiego jest pod tym względem bardzo jasne. Na najbliższej konferencji Rady Najwyższej będzie sprawa Górnego Śląska traktowana oddzielnie od sprawy odszkodowań.

Z polityki zagranicznej.**KŁĘSKA NACJONALISTÓW NIEMIECKICH.**

W parlamencie Rzeszy ponieśli wszechniemieccy szowiniści, którzy w floie niemieckiej chcieli koniecznie znowu zaprowadzić cesarską banderę czarno-czerwono-białą, klęskę dotkliwą. Niezależny so-

Statystyka gazet komunistycznych w poszczególnych państwach.

Najwięcej gazet i czasopism komunistycznych wydaje Norwegia, mianowicie ilość ich wynosi 43 w Niemczech ukazuje się 37, w Szwecji 23, w Jugosławji 19, w Czechosłowacji 18, w Stanach Zjednoczonych 4, w Bułgarii 13, w Lotwie, Austrii i Francji po 8, we Włoszech i Szwajcarii po 7, w Finlandji i Grecji po 5, w Holandji 6, na Litwie 3, w Danji 2, w Anglii, Rumunji, Hiszpanji i Belgji po jednym dzienniku. Dalej wydaje III Międzynarodówka 4 dzienniki w Rosji i 2 w Niemczech. Część tych pism ukazuje się wbrew zakazowi władz.

Osły i barany. Jak wiadomo w „biegu belwederskim”, w Warszawie zwyciężył członek lwowskiej „Pogoni”, kapitan Baran. „Patryoci” lokalni byli bardzo niezadowoleni że pierwsze miejsce nie przypadło Warszawie, a nawet jeden z takich malkontentów głośno wyrażał swe niezadowolenie w sposób dosyć drastyczny:

Ma tu być dobrze w Polsce, jak się na czoło wysuwają.... Barany....

Prędko osadził go jednak ktoś z tłumy: — Osły ci, co się baranom pozwalają na czoło wysuwać...

Śmiech zebranych pokrył ciętą wymianę zdań, nie pozbawioną mimowolnego a głębszego sensu, choćby w zastosowaniu do ostatniego przesilenia gabinetowego

W SOPOTACH

można nabyć i zamówić
„GAZETĘ GDANSKĄ,”

u pani **Jadwigi Zamkowskiej**, ulica Gdańska 40 b.

pana **Franciszka Fredera**, skład kolonialny, ulica Pomorska 34.

pana **Ryszarda Fischera**, skład owoców, ulica Morska 12.

pana **Fr. Piernickiego**, skład kolonialny ulica Morska 15,

pana **Jana Włodkowskiego**, skład obuwia, ulica Morska 6 a,

pani **Władysławy Pawłowskiej**, skład cukierków, ulica Morska 62.

Dziś i w północnej części rozszerza się najwidoczniej obszar języka polskiego, podczas gdy zgermanizowane polacie pomalu tracą politykę narzuconą przezaborcę.

Opierając się na pracach kaszubskich prof. dr. Lorentza (wyższa szkoła techniczna w Wolnym Mieście), na badaniach dialektów pomorskich dr. Nitscha, oraz studjach etnograficznych Stefana Ramuła, trzeba by linię graniczną, odcinającą właściwy obszar językowy kaszubski od reszty terytorium pociągnąć mniej więcej w sposób następujący:

Od południowej granicy powiatu kartuskiego do Stołowej Huty, Grabówka i Sobacza w powiecie kościerskim, z Borska i Ossowa w powiecie chojnickim poprzez Męcikał i Nowe Swornogace do Konarzyn w powiecie człuchowskim, skąd poprzez Brzeźno do granicy pruskiej prowincji Pomeranii.

W Pomeranii, czyli na Pomorzu szecińskim, gdzie nam wypadnie szukać zachodnich granic kaszubszczyzny, Kaszubi zamieszkują do dziś jeszcze dwa powiaty: bytowski i łęborski, a szczytki znajdują się także w Słupskim. Bytowski powiat był jeszcze do końca 18 stulecia zupełnie kaszubski. Znany uczony Helfferding, podróżując po Kaszubach zachodnich około połowy XIX. stulecia nie napałkał miejscowości jak sam opisuje, „w

którejby nie żył choć jeden Kaszuba”. Tymczasem ulegli Kaszubi ewangelicy całkowicie a katolicy po wielkiej części germanizacji. Podobnie ma się sprawa z powiatami łęborskim i słupskim. Kaszubi ewangelicy zgermanizowali się, a w gęstszej masie napotyka się tylko katolików-Kaszubów w strefie granicznej mniej lub więcej z Pomorzem polskim.

W czterech parafiach powiatu słupskiego nad jeziorami kaszubskimi Gardzińskim i Łębskim utrzymały się kazania w narzeczu kaszubskim jeszcze do drugiej połowy XIX. stulecia. Dopiero po śmierci słynnego pastora ewangelickiego Lohmanna śmiały rząd pruski w ostatniej z tych 4 parafii ewangelickich, w Głowczycach (Głowitz na Pomeranii) skasować kazania w narzeczu kaszubskim. Stało się to w roku 1886. Nawet część powiatu Miastkowego (Rummelsburg na Pomeranii) była dawniej kaszubska. Dziś będzie trzeba linię odgraniczającą zgermanizowany doszczętnie obszar kaszubski od kaszubskiego pociągnąć mniej więcej następująco:

Zachodnia granica kaszubskiego narzecza biegnie od katolickich miejscowości Wilhelmstali Wildberghof w powiecie słupskim do Wusówka, Starej Huty i Nowej Huty w powiecie bytowskim, skąd przez Ugoszcz i Niezabyszewo (Bernsdorf, Damsdorf kr. Buetow) tegoż powia-

cialista Breitscheid zwrócił parlamentowi uwagę że Niemcy, żyjący za granicami Rzeszy stali się pod wpływem ciągłej hecy sfer wszechniemieckich w kraju zdecydowanymi wrogami republiki niemieckiej. Nadawanie nowym okrętom niemieckim nazw jak Ludendorff i Tiritz nie zyskuje Niemcom zaufania większego w świecie.

Inni mówcy socjalistyczni dodali, że zaprowadzenie starej chorągwi cesarstwa równa się atakowi reakcji na republikę niemiecką.

Ostatecznie odrzucono wniosek wszechniemiecki 121 przeciw 120 głosami. Chorągiew niemiecka będzie miała kolory czarno-czerwono-złote.

W głosowaniu zapadła decyzja ta tylko dzięki temu, że 4 wybitnych centrowców, a mianowicie kanclerz Wirth, min. Giesbers, dr. Spahn i Fehrenbach głosowali przeciw starym barwom.

Kronika Pomorska.

Wakacje szkolne na Pomorzu. Wakacje szkolne w wszystkich szkołach o-wszecznych i wydziałowych trwać będą pięć tygodni to jest od 1 lipca do 7-go sierpnia. Trzy tygodnie wyznaczy się później jako wakacje jesienne.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum wejherowskim. Dnia 24 czerwca r. b. odbył się egzamin dojrzałości 11 abiturjentów z gimnazjum klasycysem w Wejherowie pod przewodnictwem dyrektora zakładu A. Wyki, a w obecności Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego p. Z. Gsiorowskiego oraz wizytatora i naczelnika Wydziału Szkół średnich p. dra J. Riemera. Wszystkich abiturjentów uznano za dojrzałych, a mianowicie: 1) Pawła Grotha, 2) Jana Korwińskiego, 3) Florjana Langego, 4) Jana Mickholza, 5) Alojzego Ptacha, 6) Hugona Ruchniewicza, 7) Leona Schoennagla, 8) Stefana Szczukowskiego, 9) Jana Szynalskiego, 10) Edmunda Tochę, 11) Leona Wanglera.

Z posiedzenia rady miejskiej w Chojnicach. W czwartek odbyło się w ratuszu zebranie rady miejskiej, na którym uzupełniono wybór członków, występujących z niej.

Następnie omawiano sprawę opieki społecznej, którą uzasadniali pp. prezydent dr. Sobierajczyk i wiceburmistrz Kaleta.

Dłuższa dyskusja toczyła się również nad zmianą godła miasta który to wniosek uzasadniał p. prezydent. Twierdził, że na podstawie kronikarza dr. Gumowskiego, godło to dawniej inaczej wyglądało niż dzisiaj, a dopiero krzyżacy łączyli gwiazdy. Chojnice mają pochodzą od „Kuhnest“, — pisze kronikarz niemiecki, a to dlatego, że na tem miejscu znaleziono krowę z cieleciem. Nie jest to jednak bardzo prawdopodobne, raczej przypuszczać należy, że nazwa ta pochodzi od Chojny. Zresztą łeb w herbie miasta nie jest właściwie krową, lecz bizona (Auerchse).

Izba karna orderu „Virtuti Militari“ w Grudziądzu. W sobotę, 25 bm. odbył się pogrzeb kadeta pułku ułan. śp. Jarockiego. — Kondukt żałobny ze szpitala przy ulicy Lipowej, poprzedzony plutonem ułanów, plutonem (śpiesznych) ułanów, oraz kompanią honorową, ruszył przez ul. Lipową, Forteczną na cmentarz wojskowy. W pogrzebie wzięły udział delegacje oficerskie wszystkich miejscowych oddziałów, D. O. G., oraz oficerów francuskich. Wśród licznych wieńców uderzał jeden od oficerów frekwentantów, którzy koledze swemu żłożyli ostatni upominek na drogę wieczności.

Wice urzędników państwowych w Grudziądzu. Wice urzędników państwowych wszystkich kategorii, który odbył się w dniu 25 bm. w sali Strzelnicy, zgromadził nie mniej niż 600 uczestników przybyłych w celu uchwalenia rezolucji, dotyczących smutnego stanu materialnego wszystkich pracujących w naszym aparacie państwowym.

Zebranie zajął p. Fredyk, mówiąc w słowie wstępnym „o porozumieniu urzędników“, poczem przystąpiono do wyboru prezydium, do którego wybrano jednogłośnie pp.: Kowalskiego (kolej) na przewodniczącego, Sosnę (skarbowość), Deję (pocztą), i Kargutę (kolej) na ławników i p. Mergera na protokolarza.

Po wypowiedzeniu referatu przez radcę skarbu p. Rozberskiego, prezydium przystąpiło do odczytania poszczególnych

Zmiany na placówkach dyplomatycznych.

Warszawa. (EE.) 29. 6. W kołach politycznych krąży pogłoski, że w najbliższym czasie spodziewać się należy zmian na naszych placówkach zagranicznych. Do Pragi udaje się jako poseł i minister pełnomocny p. Erazm Piltz, jako radca legacyjny p. Bader; posłem w Wiedniu zostaje dotychczasowy chargé d' Affaires p. Sigmunt Sasocki. Pan Scharota obejmuje funkcje naczelnika wydziału prasowego w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Do Ligi Narodów na równorzędne z p. Askenazym stanowisko wyznaczony jest p. Władysław Skrzyński, poseł z Madrytu. Jako kandydatów na posła w Berlinie

wymieniają podsekretarza stanu Henryka Strassburgera i p. Wieniawskiego. Do Berna szwajcarskiego ma wyjechać p. Malczewski, gdzie obejmie stanowisko radcy legacyjnego, do Madrytu przeznaczony jest p. Ksawery Orłowski, dotychczasowy poseł w Buenos Aires.

Radcą legacyjnym w Paryżu na miejsce p. Jurystowskiego ma być mianowany p. Wielowiejski.

P. August Zalewski obejmie stanowisko radcy legacyjnego z tytułem ministra przy posle ks. Lubomierskim w Wyszyn-tonie.

Niepodległe państwo nadreńskie.

M o g u n c j a, 29. czerwca. (PAT.) Havas. Na wielkim zgromadzeniu delegatów partii ludowej w Nadrenji przyjęto projekt utworzenia niepodległego Państwa

Nadreńskiego, którego neutralność byłaby zagwarantowana przez odpowiednie mocarstwa.

Przegrupowanie samoobrony.

Berlin, 29. czerwca. (EE.) Generał Hen- niker zawiadomił generała Hoefera, że powstańcy ewakuowali pierwszą strefę. Jak

z miarodajnego źródła donoszą, rozpoczął gen. Hofer stosownie do umowy przegrupowanie niemieckiej samoobrony.

Napaści wydziału dwunastu.

Berlin. (EE.) Pod przewodnictwem Ulitzki odbyło się w dniu 27 bm. posiedzenie wydziału dwunastu, na którym Ulitzka nazwał plan ewakuacyjny Francuzów i Polaków bezcelną obłądą. W oficjalnym komunikacie roi się od obelg i zarzutów przeciw Komisji Koalicyjnej, szczególnie przeciw jej członkom francu-

skim i gen. Le Rondowi. Przy końcu zaznacza się, że wydziałowi dwunastu udało się bądź co bądź pokrzyżować plany polsko-francuskie i że lojalna postawa niemieckiej samoobrony zwyciężyła wszystkie umowy między gen. Le Ronde a Korfantym.

Ewakuacja Śląska.

Bytom. (EE.) „Morgenpost“ donosi, że wojska powstańcze opróżniły gminy w powiecie zabrskim. W poniedziałek ocze-

kiwane jest przybycie do Zabrze bataljonu francuskiego, z Sosnowic. Kwatera-ry są już przygotowane.

Amnestia dla powstańców.

Bytom. (EE.) Specjalną klauzulą zapewnioną została przez komisję międzykoalicyjną amnestia dla wszystkich uczestników powstania oraz za przestępstwa o charakterze czysto politycznym. Wszystkie przestępstwa, sędzo-

ne przez sądy polowe wojsk powstańczych będą podlegały jurysdykcji sądów, pozostających pod kontrolą władz koalicyjnych. W skład tych sądów wejdą członkowie sądów polnych powstańców.

Targi wschodnie.

Lwów. (EE.) Odbyło się tu pierwsze posiedzenie sekcji budowlanej targu wschodniego przy licznych współudziale sfer cywilnych i wojskowych. Powzięto szereg uchwał między innymi: postarać się o wybudowanie linii kolei wąskotorowej z Berzenkówki na plac wystawowy i

zwrócić się do władz z prośbą o wsparcie w tej sprawie. Uchwalono dalej wysłać delegację do Ministerstwa spraw wojskowych celem uzyskania poparcia i pomocy kompanii kolejowej i saperów do robót technicznych.

Nowy gabinet włoski.

Rzym, 28. 6. (PAT.) Wedle „Giornale D'Italia“ Giolitti zrzekł się misji tworzenia nowego gabinetu i przedstawił królowi kandydata, byłego ministra Skarbu Bornoriego. Pośród innych kandydatów jest również nazywany były prezes Izby Denitelli.

Rzym, 28. 6. (PAT.) Havas. Giolitti, motywując swą odmowną odpowiedź oświadczył, iż głosowanie wczorajsze oraz zastrzeżenia poczynione w dyskusji nie zapewnią rządowi tego autorytetu, jaki jest niezbędny dla rozstrzygnięcia niezmiernie doniosłych spraw z zakresu polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Król zastrzegł sobie odpowiedź.

Rokowania z Irlandją.

Horsea, 28. 6. (PAT.) Radio. Pisma angielskie pisząc o zaproszeniu de Valery przez Lloyd Georgea na konferencję zaznaczają, iż odmowna odpowiedź byłaby rzeczą możliwą, lecz oznaczałaby taki wielki błąd, iż nie można przypuszczać aby do tego doszło. Irlandczycy powinni uprzytomnić sobie, iż uczynione propozycje mają tem donioślejsze znaczenie, iż

wyszły z inicjatywy króla, w imieniu narodu angielskiego i podczas obecności w Londynie premierów Imperjum Brytyjskiego. „Daily Chronicle“ pisze, iż na proponowanej konferencji Lloyd George przedewszystkiem będzie się starał doprowadzić do porozumienia pomiędzy de Valery a James Craig.

Z Sejmu gdańskiego.

Wtorkowe posiedzenie sejmu gdańskiego zajmowało się głównie sprawą zakazu demonstracji komunistycznej.

Na początku załatwiono bez rozpraw kilka mniej ważnych spraw, oddając je do odnosnych komisji. Krótko po otwarciu posiedzenia, przy głosowaniu nad tymczasowym prawem budżetowym na rok 1921 musiano zawiesić zebranie na 15 minut z powodu niezdołności do uchwał Izby.

Po tej przerwie omawiano interpelację komunistów w sprawie zakazu ich demonstracji. Przy tej sposobności nie obyło się bez ostrych zaczepek ze strony mówców komunistycznych przeciw senatorowi. Przemawiali przeważnie posłowie komunistyczni na przemian. Poseł Schmidt (kom.) zbliżył się podczas swej mowy do wiceprezydenta senatu p. Ziehma, który zastępował nieobecnego na posiedzeniu senatora dla spraw policyjnych p. Schümm-mera i w ostrych słowach przy gwałto-

punktów rezolucji, nad którymi wywiązała się obszerna dyskusja.

Przyjęto rezolucję, domagającą się opieki materialnej rządu nad urzędnikami państwowymi.

Robotnicy z Osia wyjeżdżają do Francji. Ze względu na to, iż pewna część robotników powiatu świeckiego jest bez pracy, oraz w przewidywaniu, że więcej ludzi, pracujących na tartakach, zwolnionych będzie dalej, że rząd państwowy ociąga się z wydaniem robót publicznych, zamierza w najbliższych dniach przesłać 40 mężczyzn z Osia wyjechać na pracę do Francji.

Zjazd wszechpolski Z. L. N. w Częstochowie. W dniach 3 i 4 lipca br. odbędzie się w Częstochowie wszechpolski Zjazd Związku Ludowo-Narodowego całej Polski. Wzywa się przeło zarządy Kół ZLN. na Pomorzu, aby niezwłocznie wybrały delegatów i zaopatrzywszy ich w odpowiednie legitymacje wysłały na Zjazd, który dla samej organizacji ZLN. i całej Polski wielkie znaczenie. Delegaci winni próż legitymacji z podpisem prezesa i sekretarza zaopatrzyć się w żywność i koce na podróż i starać się o ile możliwości być w piątek 1 lipca wieczorem w Poznaniu, skąd w sobotę, 2 lipca o godz. 10 przed poł. nastąpi zbiorowy wyjazd wszystkich delegatów z Wielkopolski i Pomorza do Częstochowy.

Podróż III kl. tam i z powrotem kosztować będzie około 700 marek.

Kwoty i tańsze koszty utrzymania w Częstochowie są zapewnione.

Delegaci z powiatów brodnickiego, lubawskiego i działowskiego, którym łatwiej jest jechać przez Warszawę, winni starać się, aby przynajmniej w pierwszy dzień Zjazdu byli na miejscu.

Niechaj obok tysiącznych rzesz delegatów z całej Polski stanie liczny zastęp rycerzy i obrońców kresów zachodnich i sinego Bałtyku, którego nam żadna obca siła wydrzeć nie zdoła.

Pomorze powinno utworzyć własną grupę! Sekretariat Województwa Pomorskiego.

Kronika gdańska.

KALENDARZ na piątek, dnia 1 lipca 1921 r. Juliusza m. Wschód słońca o g. 3,43; zachód o g. 8,24. Wschód księżyca o g. 8,08; zachód o g. 4,00.

Torpedowce niemieckie dla Polski. Dawne torpedowce niemieckie: A 63, A 64 i A 108 zostały przyznane Polsce. W najbliższych dniach przybędą one do Gdańska.

Zakazana demonstracja komunistów. W ubiegły wtorek zamierzali tutejsi komuniści demonstrować przeciw straży obywatelskiej. Policja zakazała jednak tę demonstrację i przygotowała się do rozpadzenia demonstrantów. Postawiono na ulicach i placach, gdzie demonstracja miała się odbywać liczne oddziały policji silnie uzbrojonej. Demonstrantów udało się policji rozprędzić i przeszkodzić urzędzeniu demonstracji.

Zatrzymanie kurjera polskiego W poniedziałek na dworcu gdańskim władze celne gdańskie zatrzymały kurjera polskiego dyplomatycznego, udającego się do Warszawy i usiłowały przeprowadzić u niego rewizję dokumentów i listów. Kurjer zaprotestował przeciwko temu i nie poddał się rewizji, wobec czego zmuszony był zaniechać podróży do Warszawy. Sprawa ta będzie przedmiotem kroków dyplomatycznych ze strony władz polskich wobec senatu gdańskiego.

Paszporty gdańskie. Senat Wolnego Miasta Gdańska postanowił, jak już dzienniki donosiły, wprowadzić gdańskie paszporty. Władze gdańskie przysłały do pism odnośny komunikat, w którym jednak niema wzmianki o prawach Polski. Według ustępu 6-tego artykułu 10. traktatu wersalskiego Polska ma zapewnić prowadzenie spraw zagranicznych Wolnego Miasta Gdańska oraz ochronę jego obywateli zagranicą. W konsekwencji umieszczono w konwencji polsko-gdańskiej (ustęp 2-gi art. 2): postanowienie, że paszporty, które zostaną wydane obywatelom Gdańska, zawierają im ochronę polską zagranicą tylko w tym wypadku, jeżeli otrzymały wice przedstawiciela rządu polskiego w Gdańsku. Otóż w odnośnych komunikatach o tem postanowieniu niema wzmianki. Powołane czynniki powinny

zająć się tą sprawą i rzecz wyświecić oraz zapobiec ewentualnemu nowemu sabotażowi politycznemu i stworzeniu precedensu ze strony Senatu Wolnego Miasta Gdańska.

Projekt nowych reform przy policji administracyjnej. W ubiegłą niedzielę odbyło się w wielkiej sali Gewerbehause wspólne zebranie wszystkich stowarzyszeń policyjnych. Pierwszy przewodniczący, wyższy sekretarz policyjny, pan Speer zagałwiwszy zebranie, zachęcał obecnych do pielęgnowania ducha niemieckiego w Gdańsku. Głównie rozprawy toczyły się nad kwestią umundurowania i płacy. Policja administracyjna żądała usunięcia z naramienników numerów, a pozwolenia na noszenie odznak rangowych na nich. Wielki spór toczył się o tytuły. W ostry sposób wystąpiono przeciw senatowi za zwleknięcie z niektórymi sprawami. Kilku urzędników policyjnych zamierzało złożyć uniformy, jeżeli żądania ich co do odznaków rangowych nie zostaną uwzględnione. Dyrektor policji Froböss przestrzegał przed lekkomyślnymi krokami. W końcu wybrano ponownie p. Speera pierwszym przewodniczącym.

Spóźnienia w podmiejskim ruchu kolejowym. Dyrekcja kolejowa dla W. M. Gdańska donosi nam, iż ostatnie opóźnienia się pociągów zdarzały się tylko z powodu braku węgla, a nie z winy urzędników. Wątpimy bardzo, iżby to twierdzenie dyrekcji kolejowej było prawdziwe, gdyż w danym razie zmniejszyłoby się raczej liczbę kursujących pociągów.

Przeniesienie urzędów miejskich. Ubikację domu przy Hundegasse 10 muszą być wolne dla urzędu handlu zagranicznego, gdyż nadają się one już ze względu na urządzenie kasowe na ten cel. Dotychczas znajdujące się urzędy w tym domu, przeniesiono do koszar Wiebena. Urząd ubezpieczeniowy, kąpielowy i wyborczy umieszczone będą z dniem 1 lipca b. r. w skrzydle B (wejście z Poggenpfuhl) na parterze, a sąd proceduralny i kupiecki w skrzydle D. Wydział miejski znajduje się w obecnym gmachu rządowym, pokój 65.

Szkolne wakacje letnie w powiecie Gdańskie Wyżyny. Landrat powiatu Gdańskich Wyżyn w porozumieniu z powiatowym radcą szkolnym Palmem z Sopotu ustanowili wakacje letnie dla powiatu Gdańskie Wyżyny jak następuje: Dla szkół w miejscowościach w pobliżu Gdańska jak w Emaus, Piekło, Oliwie, Jelitkowie, Pruszech, Oruni, Schüdenau i Brentowie od 3 lipca do 3 sierpnia (jak w Gdańsku), a w szkole w Schoenefeld i Wonneberg rozpoczynają się wakacje o tydzień później i trwają trzy tygodnie. Dla innych miejscowości wyznaczono wakacje letnie ze względów gospodarczych na czas od 25 lipca do 14 sierpnia.

Powiat Gdańskie Niziny o klub gier w Sopocie. Sejmik powiatu Gdańskie Niziny uchwalił w tajnym głosowaniu na swym sobotnim zebraniu przystąpienie do „Freistaat - Gemeindeverband G. m. b. H.“ celem wzięcia udziału w sopockim klubie gier.

Organizacja gdańskich artystów. Artyści z różnych dziedzin zrzeszyli się w Gdańsku i utworzyli jedną wielką wspól-

ną organizację, która dąży do poprawienia gospodarczych interesów swych członków. Organizacja ta podlega głównej centrali związku artystów w Berlinie. Artysty gdańscy zamierzają przy współudziale artystów z sąsiednich miejscowości urządzić w lipcu b. r. wystawę. Zarząd nowej organizacji wybrany został na zebraniu konstytucyjnym w dniu 25 czerwca.

Z ruchu kąpielowego w Sopocie. W dniu 26 czerwca kąpało się w Sopocie 3962 osób i to 2122 w kąpielach północnych, 1564 w południowych i 276 w młnem morzu. Temperatura wody wynosiła 17 a powietrza 25 stopni.

Gości kąpielowych przybyło do dnia tego 4468 osób w 2729 partiach.

Towarzystwa i Komunikaty.

Wolne Miasto Gdańsk.

Gdańsk. Zebranie miesięczn. Z. Z. P. odbędzie się w sobotę, 2. 7 o g. 7 wiecz. w Ochronce przy Poggenpfuhl 11. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Sidlice. Lekcja śpiewu odbędzie się w piątek dnia 1 lipca b. r. o godz. 7½ wiecz. u p. Banieckiego w Emaus.

Wrzeszcz. Zebranie Tow. Polek odbędzie się dn. 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w plebanji. Przyciecie komitetu potrzebne. Goście są mile widziani. Zarząd.

Wrzeszcz. „Bacność Tow. śpiewu Sw. Cecylii“. Przyszła lekcja odbędzie się w piątek 1. lipca w Kleinhammerpark pod batutą nowego dyrygenta.

Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie. Zarząd.

Sopot. Zebranie Zjedn. Zaw. Polsk. odbędzie się dn. 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali „Polonia“.

Sopot. Zebranie Tow. gimn. Sokół odbędzie się 1 lipca b. r. o godz. 7½ w hotelu „Sedan“ ul. Bismarka. Sprawy bardzo ważne. Goście mile widziani. „Czołem“. Zarząd.

Zamiast wieńca z okazji śmierci swego dobroczyńcy św. pam. Dra. Redmera zamówiło tujejsze Harcerstwo mszę św. za jego duszę. Msza św. za duszę św. pam. Dra. Redmera odbędzie się w piątek, 1 lipca o godzinie 6 i pół przed poł. w Królewskiej Kaplicy.

Komenda drużyn harcerskich na W. M. Gdańsk.

Towarzystwo Czyteln. Ludowej wypożycza książki w mieszkaniu lek. dent. p. dr. Filarzkiego przy Langgasse nr. 53. II. w środę i sobotę od godziny 3—6 popołudniu a w niedzielę od ½2 do ½2 w południe.

Polska.

Szemud. Posiedzenie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę 3 3 lipca b. r. o godzinie 1 po południu w zwykłym lokalu.

Dział gospodarczy.

TRAKTAT RUMUŃSKO - POLSKI.

Opracowywany obecnie traktat rumuński składa się z 3 działów. Dział pierwszy obejmuje umowę w sprawie wymiany towarów; dział drugi dotyczy ogólnych postanowień traktatowo-handlowych na podstawie najwyższego uprzywilejowania, tudzież specjalnych przywilejów dla nas w niektórych portach rumuńskich, i wreszcie dział trzeci ma ustalić stosunki i ułatwienia komunikacyjne, pozostawiające wiele do życzenia.

W SPRAWIE ZNIESIENIA REGLEMENTACJI HANDLU.

Według oficjalnych wiadomości, Rada ministrów na jednym z ostatnich posiedzeń przyjęła projekt o zniesieniu reglementacji handlu. Dla ochrony przemysłu krajowego względnie dla zapobieżenia wywozowi najniezbędniejszych artykułów będą ułożone dwie listy, a mianowicie

lista towarów zakazanych do przywozu i lista towarów zakazanych do wywozu. Towary nie wymienione na jednej z dwu list będą mogły być przywożone względnie wywożone bez żadnych ograniczeń i bez osobnych pozwoleń. Rozprządzenie odnośne ma wejść w życie w osiem dni po ogłoszeniu, wobec czego należy przypuszczać, że likwidację urzędów przywozu i wywozu rozpoczną się już w miesiącu lipcu.

UDZIAŁ ROBOTNIKÓW W ZYSKACH.

Obecnie jest aktualną sprawą udziału robotników w zyskach przedsiębiorstwa, w którym są zatrudnieni. W strejku górników angielskich stanowiła ta kwestja jedną ze spraw, utrudniających porozumienie, gdyż między stronami nie może dojść do zgody. W piśmie Wollarchid czytamy, że American Woollen Company, największe przedsiębiorstwo w przemyśle wełnianym Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, dało swoim pracownikom możność uczestniczenia w zyskach a to w następujący sposób. Każdy pracownik może otrzymać akcje przedsiębiorstwa do wysokości 20 sztuk po kursie uprzywilejowanym. Zapłata uskutecznioma zostaje przez potrącenie z zapłaty 1 funta szterlingów na akcję tygodniowo. Dywidendy płatne w między czasie dopisuje się na dobro pracownika. Gdyby pracownik później anulował subskrypcję, otrzymuje z powrotem wpłacone pieniądze z doliczeniem odsetek we wysokości 5 proc. —

DLUGI FRANCJI.

Naszym pesymistom oraz wrogo usposobionym neutralnym i zagranicznym obywatelom nie od rzeczy się zwrócić uwagę na obciążenie finansowe państw zwycięskich. Odnośnie do Francji według „Atlasu powszechnego“ w wydaniu paryskim z roku 1907, długi publiczne Francji wynosiły 30 350 milionów franków, długi zaś wszystkich państw razem wzięte 170 000 milionów franków. Obecnie długi publiczne jednej tylko Francji sięgają 238 000 milionów franków. W roku 1907 na jednego obywatela francuskiego wypada 780 franków, a w roku 1920 na jednego obywatela francuskiego wypada przeszło 6000 franków — czyli około 600 000 marek polskich. W roku 1907 wydatki roczne, preliminarowane na opłacenie procentów długów publicznych oraz ich amortyzację wynosiły 1180 milionów franków, w tym samym zaś stosunku w roku 1920 wynosiły 9450 milionów franków, czyli po przeliczeniu na marki polskie około 900 000 milionów marek, tj. przeszło cztery razy więcej niż wynosi cały nasz budżet na rok bieżący.

Widzimy więc, że nie mamy podstawy do zbytniego pesymizmu, musimy jednak zaprowadzić u siebie należyty porządek oraz zacząć produktywną pracę.

ZNIESIENIE ŚWIADECTW PRZY WWOZIE DO ANGELI.

Biuro prasowe Ministerjum Przemysłu i handlu komunikuje:

Na skutek zawiadomienia konsula brytyjskiego w Warszawie, podaje się do wiadomości, iż przymus przedkładania świadectw pochodzenia, przy wwozie towarów pochodzenia polskiego został zniesiony z dn. 27. 5. 1921 r.

POWRÓT DO BANKÓW I GOSPODARKI PIENIĘŻNEJ W ROSJI.

„Ekonomiczeskaja Żiżń“ donosi, że na ostatnim posiedzeniu kolegium komisariatu skarbowego omawiano nowe reformy gospodarcze

w Rosji sowieckiej. Ustalono więc potrzebę udzielenia osobom prywatnym prawa wolnego rozporządzania nieograniczonymi środkami pieniężnymi i zabezpieczenia ich przed nieoczekiwaną konfiskatą. Nadto ze względu na potrzebną łatwość obiegu pieniężnego, uznano za konieczne aby rząd sowiecki udzielił osobom prywatnym prawa przechowywania środków pieniężnych w kasach komisariatu skarbowego.

STOPA DYSKONTOWA W POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTWACH.

Dwa najbogatsze państwa: Stany Zjednoczone i Anglja obniżyły niedawno stopę dyskontową na 6 proc. Dla handlu posiada to wielkie znaczenie, gdyż w ten sposób kredyt w tych krajach stał się tańszym. Teraz stopa dyskontowa w poszczególnych państwach przedstawia się następująco:

	Stopa procent.	od
Berlin	5	23. 12. 14.
Amsterdam	4½	1. 7. 15.
Bombay	6	3. 3. 21.
Brusela	5	19. 5. 21.
Bukareszt	6	1. 6. 20.
Helsingfors	9	8. 11. 20.
Kopenhaga	6	5. 5. 21.
Krystiania	7	25. 6. 21.
Lizbona	7	3. 9. 20.
Londyn	6	20. 6. 21.
Madryd	6	4. 11. 20.
New York	6	16. 6. 21.
Paryż	6	8. 4. 20.
Praga	6	12. 5. 20.
Rzym	6	12. 5. 20.
Zofia	6½	14. 6. 19.
Sztokholm	6½	4. 5. 21.
Tokio	8	18. 11. 19.
Wiedeń	6	15. 4. 21.
Zurych	4½	8. 4. 21.

OLÓW I SREBRO NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Okregi Tarnowskich Gór i Bytomia, które w czasie plebiscytu opowiedziały się za Polską, zawierają, jak pisze „Journal de Pologne“ bardzo bogate kopalnie ołowiu i srebra. W roku 1913 produkcja ołowiu oceniona była na 14 milionów marek w złocie, produkcja zaś srebra na 600 milionów marek w złocie. W polskich kopalach finansowych spodziewają się, że przyłączenie tych okęgów do Polski wpłynie korzystnie na kurs marki polskiej.

TARG SZWEDZKI.

Począwszy od roku 1918 kupcy i przemysłowcy szwedzcy urządzali co roku duże targi, których powodzenie zachęciło rząd i odpowiednie sfery do urządzenia ponownego Targu i w roku bieżącym. Targ ten odbędzie się w Gothenburgu, w czasie od 4 do 10 lipca pod protektorem rządu i przy współdziale wszystkich większych przedsiębiorstw przemysłowych i kupieckich Szwecji. Targ taki daje możność zapoznania się z całokształtem produkcji szwedzkiej.

GIEŁDA

(nieoficjalna.)

Gdańsk, 30-go czerwca 1921.

Przy otwarciu giełdy	żądano	placono
Marki pol., gotówka	3,80	3,70
Wypłata na Warszawę	3,60	3,40
Dolary amerykańskie	75,00	73,25
Funtys angielskie	276,00	272,00

Warszawa, 28-go czerwca 1921

Marki niemieckie	26,00	24,50
Dolary amerykańskie	1890,00	1820,00
Funtys angielskie	6390	6790
Franki francuskie	129,00	124,00
Ruble carskie (500)	295,00	290,00
Ruble carskie (100)	297	282
Ruble Dumskie (1900)	73,00	70,00
Ruble Dumskie (250)	1375	1325

Berlin, 29-go czerwca 1921.

Dolary	74,45	74,29
Funtys angielskie	279,30	278,70
Franki francuskie	600,60	599,40
Korony szwedzkie	1649 15	1645 85
Florenty holenderskie	2447,45	2442,55
Liry włoskie	367,90	367,10
Franki szwajcarskie	1256,30	1253,70

Nakład i druk:

„Gazety Gdańskie“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesł. Kielbratowski w Gdańsku.

Resztki i pozostałości

z naszej wysprzedaży sezonowej do nabycia we wszystkich oddziałach naszego domu

po jeszcze raz bardzo zniżonych cenach

WALTER & FLECK

Łucja Kamińska
Jan Brocki

zawarcie
Wielkociepny w czerwcu 1921 Prusze

Das Versicherungsamt der Stadt Danzig,
das Gewerbe- und Kaufmannsgericht,
die Seebäderverwaltung und
das Wahlamt

befinden sich ab 1. Juli d. Js. in der Wieben-
kaserne.

Der Stadtausschuss

ist jetzt im Regierungsgebäude, Zimmer 65,
untergebracht.

Danzig, den 28. Juni 1921. 1116

Der Senat,

Verwaltung der Stadtgemeinde Danzig.

Cieżarowe i osobowe SAMOCHODY

z gwarancją fabryczną

Auta ciężarowe Daimlera

Wyrób

łoków, kół zębanych, wentyli
wedle wzorów i rysunków

Naprawy samochodów
NEYDORFF, WERNER & Co.

Gdańska fabryka maszyn i warszaty samochodowe

Spółka Komandytowa

SOPOT

ul. Danzigerstrasse 110/12

Adres telegr. Autonev-Dan. Tel.: Sopoty 52188 4072

Costüm-Versandhaus

G. Sablotzki, Danzig, G. Gerbergasse 13

pożyczka po przystępnych cenach

kostjumy narodowe, historyczne i fantazyjne

Tyko pierwszorzędne wykonanie
Kostjumy całe grupy uroczystościowe. 1045

Meskie płaszcze monachijskie 975, 400, 365, 250

Płaszcze gumowe 909, 700, 415, 395

Meskie garnitury 975, 900, 650, 550

Lekkie żakiety 225, Białe spodnie szewiot. 310

Autokurtki skórzane 975, Płaszcze skór. 1950

Bluzki do prania dla chłopców 100, 90

kolorowe 60, 30

Koszule sportowe dla chłopców 55, 50

kolorowe 42, 39

Damskie żakiety dziergane 475, 450, 390

Damskie płaszcze monachijskie 425, 350 150

Garnitury do spania 195, Trykotaż 37

Skarpety 8, pończochy turystyczne 22, laski 12

Koszule dzienne 160, 145, 120, 110 89

kolorowe 120, 110, 89

Rakiety tenisowe świeżo przybyły

Pilki tenis. tuzin 250, Opony do piłek nożn. 19

Meskie ubrania na miarę z kampanii letniej.

Gdańsk CARL RABE Sopoty

Proszę obejrzeć moje 4 wystawy, Beutlergasse 11—14. 1105

Piwo „Weissbier“

w znakomitym przedwojennym gatunku,
dostarcza w każdej ilości (1062)

Browar L. Waas, Gdańsk
Poggenpuhl 43-45. Tel. 870.

Bank Ludowy w Chmielnie

: wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe :
płaci po 3 3/4 i 4 1/2.

Zarazem prosimy na czas odnawiać weksle.

Godziny biurowe od godziny 8—1.

Ks. Prob. Sadowski. J. Wallerand. L. Reimer.

HOTEL CONTINENTAL

Właśc.: Bałtyckie Tow. Terenowe z o. p.
Naprzeciw dworca kolejowego — Stadtgraben 6/7 — Telefon Nr. 680 i 3450

Jedyny polski hotel w Gdańsku

Poleca znakomite obiady, kolacje i napoje wszelkiego rodzaju
Bufet zaopatrzony w zakąski doborowe obficie
Obiady od godz. 12-3 Kolacja á la carte do 11 wiecz.

I. piętro: Nowourządzona KAWIARNIA I WINIARNIA

Jedyna Winiarnia-Restauracja „ERMITAGE“

Własna cukiernia Koncert Karasińskiego
WOJCIECH NAPIERAŁA
Hundegasse 96 956 Telefon Nr. 694



Godła i prace malarskie

wykonują

Bracia Gendzierscy, Gdańsk

Burgstrasse 19 b.

Do nabycia:
w drogeriach i aptekach.



„STOMIANEK“

Używa każdy do czyszczenia kapeluszy
stomianych jak i panama. Kapelusz jest w
kilku minutach czysty i ma wygląd jak nowy.

ROWA CHEMICZNA FABRYKA TCZEW (POM)

Do nabycia:
w drogeriach i aptekach.

Kto potrzebuje

urządzeń biurowych,
maszyn do pisania
itp. rzeczy,

niechaj się zwróci do

GDAŃSKIEGO TW-A URZĄDZEŃ I POTRZEB BIUROWYCH

Langenmarkt 15. z ogr. odp. Telefon Nr. 2921

Dajemy najlepszy towar po cenach bezkonkurencyjnych

Własna stołarnia Prosimy o odwiedzenie Własna stołarnia 940

Grzybki litewskie

(Steinpilze) suszone, sprzedaje tanio
Polska Stołownia

Brothänkengasse 31. 1102

Węgiel brunatny

oraz brykiety z dostawą w większych ilościach kupimy
i prosimy o oferty. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „PAR“
Poznań, Rycerska 8 pod 5472. (1075)



Palast-Hotel, Sopoty (MAZURKA)

5 o'clock tea

mokka, kakao, czekolada, herbata,
bar, kompozycje likierów

ELLI von ANDRASI

tańce cygańskie

LISSY i RENE

światowa para tancowna w wych
modnych kreacjach

WIECZOREM:

koncerty kapeli Gyigyi

od godz. 11-te

Bia Manen

Ellis v. Andrasi

Lissy i René

MICHAŁOW

znakomity rosyjski skrzypek-wirtuoz

Reunion 926

Baczność!!

Z powodu szykan, wyrządzanych
przez niemiecki Główny Urząd
CELNY (Hauptzollamt) w Gdańsku
jestem zmuszony wyrabiania Le-
gionki chwilowo zaprzestać. PP.
Kupcom donoszę, że zapasy wy-
sprzedam i proszę powyższe do
łaskawej wiadomości przysłać.

Julian Król, fabryka tabaki,
Gdańsk - Wrzeszcz — BYDGOSZCZ. 1119

Druki

wykonuje

starannie, tanio

:: i gustownie ::

Drukarnia
Gazety Gdańskiej
Tow. Akc.

Oskar Rohde & Oswald Dieball

Agent generalny Rzeczoznawca budowlany

jako pośrednicy w zakupach posiadłości

624 (Grundstücksmakler)

Gdańsk, Pfefferstadt 21. Telefon 3355 - 3743.

KSIEGARNIA

R. Czarlińskiego

w Gdańsku, Töpfergasse 19

POLECA: 703

najnowsze wydawnictwa z zakresu
dział naukowych, beletrystyki i nut.
Ceny książek polskich przyjmują
również i w polskiej walucie.

Mieszkanie umeblowane w Tczewie

1 lub 2 pokoje (2 łóżka) z kuchnią lub z używaniem
kuchni, szuka (1120)

A. Kwintkiewicz, Gdańsk, Hansaplatz 13.

Suchy Torf

zawierający wysoką ciepłotę (1090)

Drzewo opałowe

rabane twarde i suche dostarcza stale, tanio i sumiennie

Otto Klingbeil & Co., Gdańsk, Poggenpuhl 35

Czytelnikom „Gazety Gdańskiej“ 5% rabatu.

Leo Wiener, Breslau I, Schmiedebrücke 50

Hurtowny dom eksportowy towarów galanteryjnych

ma stale na składzie prawdziwe

fajki z drzewa odrabskiego, lubnińskiego i braterskiego

(Odrauer-, Lübbner- Brayer-Tabakpfeifen) 994